

Numer 24 Biuletynu PDF miał zamykać cykl wydawany na XIV PDF ale redagowanie tak się nam spodobało, że oddajemy w ręce czytelników jeszcze jeden numer "wyprodukowany" już po zakończeniu i podsumowaniu Szkoły.

Redakcja

***Przedstawiamy Państwu skrót materiału, przesłanego do MEN, zatytułowanego
Ewaluacja XIV Jesiennej Szkoły „Problemy dydaktyki fizyki”***

Jako narzędzie ewaluacyjne wykorzystano ankietę przygotowaną w zespole organizatorów. Uczestnicy przekazali 37 wypełnionych kwestionariuszy ankiet. Spośród respondentów 30 osób to nauczyciele – w tym 12 gimnazjów i 30 szkół średnich, 6 osób to pracownicy uczelni, jedna osoba deklarowała zatrudnienie w innej instytucji. Spośród wszystkich uczestników 12 osób uczestniczyło w zajęciach Szkoły po raz pierwszy.

W odpowiedzi na pytanie "Czy zrealizowany program szkoły był zgodny z zapowiedziami przesłanymi w komunikacie wstępnym?" średnia wskazań, w skali 1 – 4, wynosiła 3,75, a na pytanie "Czy organizacja Szkoły zadowalała Cię?" - 3,9.

Respondenci proszeni o wskazanie zajęć najbardziej przydatnych i uzasadnienie swych wskazań (miejsce było na dwa wskazania) za najbardziej przydatne uznali niemal wszystkie, które odbyły się w czasie Szkoły. W sumie dali 79 wskazań. Jako najbardziej przydatne postrzegano zajęcia (warsztaty) prowadzone przez Wojciecha Dindorfa (27 wskazań). Uzasadniając swój wybór akcentowali dużą wiedzę i życzliwość dla ucznia wykazywaną przez prowadzącego, na przykład *„jeszcze jeden dla mnie dowód, że w nauczaniu najważniejsza jest osobowość i wybitność nauczyciela”* (nauczycielka gimnazjum), *„P. Wojtek pokazał, jak można zrobić coś z niczego. Bardzo podobała mi się jego filozofia nauczania”* (nauczyciel szkoły średniej), *„OPUS MAGNUM - p. Dindorfa jako człowieka - orkiestrę zawsze należy oglądać i słuchać tego co ma do powiedzenia”* (nauczyciel akademicki).

Uznanie zyskały przede wszystkim warsztaty, wśród nich „Zderzenia – eksperyment wspomagany komputerowo” (10 wskazań) prowadzone przez Tomasza Greczyłę – magistranta Uniwersytetu Wrocławskiego przygotowującego swą pracę na Uniwersytecie w Amsterdamie i „Zderzenia – wykorzystanie internetu w szkole” (7 wskazań) prowadzone przez Krzysztofa Gębure i Zygmunta Mazura oraz „Egzaminy – planowanie przygotowania uczniów” (7 wskazań) prowadzone przez Ewę Kurek i Ryszarda Nycha.

Jako przydatne potraktowano również wszystkie wykłady, w pierwszej kolejności wykład prof. dr hab. Bogusławy Doroty Gołębnik z DSWE we Wrocławiu *„Zmiany w wiedzy i kompetencjach nauczycieli fizyki – wyzwania dla edukacji wstępnej i doskonalenia nauczycieli”* (6 wskazań). Uzasadniano wybory między innymi tak: *„przedstawiony materiał otworzył mi oczy na nowe problemy i możliwości, które reforma mi stwarza jako osobie kształcącej nauczycieli”* (nauczyciel akademicki), *„w cudownie przystępny sposób wygłoszone najbardziej przydatne i ważne, w osobistym rozwoju nauczyciela, treści pedagogiczne”* (nauczycielka gimnazjum).

Znacznie mniej było wskazań zajęć najmniej przydatnych, bo 12. Natomiast 14 osób nie napisało nic, a 11 wprost stwierdziło, że zajęć nieprzydatnych nie było. Jedno z uzasadnień

takiego stanowiska brzmi „w moim przekonaniu nie było nietrafionych tematów, wszystkie wiele dały i w zakresie informacyjnym i pobudzającym do zastanowienia się i lepszego rozumienia problemów fizyków nie-akademików” (nauczyciel akademicki). Wśród nielicznych wskazań połowa (6) dotyczyła wykładu z fizyki, które widziano jako odległe od praktyki szkolnej, na przykład: „wykład był bardzo starannie przygotowany, ale zagadnienia zwłaszcza spektroskopii jądrowej nie za bardzo przydadzą mi się w szkole” (nauczycielka szkoły średniej), „wykład poruszał zjawiska o których mam pojęcie, a bardziej specjalistyczne fakty nie są dla mnie istotne i nic nowego do mojej pracy nie wniosą” (nauczyciel szkoły średniej).

Uczestnicy zapytani o najlepsze sposoby udostępniania rezultatów XIV Szkoły PDF najczęściej proponowali utworzenie strony www, na której umieszczone powinny być materiały ze Szkoły.

Bardzo wiele propozycji zgłoszono w odpowiedzi na pytanie "Jakie problemy warto podjąć na następnej Szkole PDF?". Najwięcej propozycji (15) związanych było z reformą nauczania fizyki w nowym liceum profilowanym. Inne dotyczyły analizy podręczników, wpływ technologii informatycznych na nauczanie fizyki, eksperymentu fizycznego, rozwiązań metodycznych konkretnych problemów fizyki.

Wyniki ewaluacji oraz cały przebieg Szkoły są dla nas zachętą do podjęcia przygotowań do XV Szkoły „Problemy Dydaktyki Fizyki”, która powinna odbyć się jesienią 2002 roku.

Organizatorzy

Zeznania uczestników...

From: "Wydawnictwo \"Zamiast Korepetycji\"<zamkor@zamkor.com.pl>

I znów trzeba było wrócić do codziennych obowiązków..... Pozostało wiele do przemyślenia i świadomość, że w rozwiązywaniu niemal każdego z problemów omawianych podczas "Szkoły" jesteśmy dopiero na początku drogi.

Z wielką przyjemnością słuchałyśmy prof. Świątkowskiego. Zachwyca Jego profesjonalizm i odpowiedzialność za słowo. Emanuje z Niego przyjaźń do świata i ludzi.

Jak zwykle przemyślane i bardzo interesujące rzeczy miał do przekazania Zygmunt Mazur. Szkoda, że brakło czasu na dyskusję.

Bardzo ważne dla nas były głosy czynnych nauczycieli. Wszystkim, którzy zgłosili uwagi do naszego zbioru zadań, jeszcze raz dziękujemy i prosimy o następne. Nasz adres: zamkor@zamkor.com.pl.

No i "gwiazda" szkoły, Wojtek Dindorf. Mimo, iż uczestniczyliśmy w jego show nie po raz pierwszy, znowu zaskoczył nas nowymi doświadczeniami. Ale pozwól Wojtku na małą złośliwość. W roku 1995 w książeczce "Znokautował Jimmi Freda czyli Quizy z Fizy lub Problemiki z Fizyki z przykładami zadań z międzynarodowej matury" na str. 5 napisałeś: "Umówmy się, że będziemy - jak zresztą jest w zwyczaju - rozróżniali prędkość jako wektor od szybkości będącej wielkością skalarną." Sądziłyśmy, że tylko poglądy polityczne zmieniają się wraz z miejscem siedzenia. Widocznie to, co jest "w zwyczaju" w Wiedniu, nie może być w zwyczaju w Polsce!!?

Szkoła nie miałaby tej wspaniałej atmosfery, gdyby nie niespożyta energia i błyskotliwość Stasia Jakubowicza i Wojtka Małeckiego.

Było naprawdę ciekawie i inspirująco. Dziękujemy.

*Barbara Sagnowska
Jadwiga Salach*

Ciąg dalszy przeglądu twórczości nie tylko fizyków, nie tylko o fizyce.

Szkoła dla zwierząt (bajka)

Pewnego dnia zwierzęta postanowiły uczynić coś nadzwyczajnego, by stawić czoło problemom "nowego świata". Zdecydowały się więc otworzyć szkołę. Przyjęły, że w programie nauczania znajdzie się bieganie, wspinaczka, pływanie i latanie. Aby ułatwić sobie sprawowanie kontroli nad realizacją programu, każde zwierzę zostało objęte nauką wszystkich przedmiotów.

Kaczor wyśmienicie pływał - mówiąc szczerze, lepiej od własnego instruktora, jednak ledwo radził sobie z lataniem, a najgorzej szło mu bieganie. Ponieważ biegał bardzo wolno, musiał zostawać po zajęciach, co więcej, musiał zarzucić pływanie, by ćwiczyć biegi. Trwało to dopóty, dopóki nie otarł sobie płetw, przez co w pływaniu był już tylko przeciętny. Przeciętność była jednak w szkole absolutnie do przyjęcia, więc nikt się tym nie przejmował -poza kaczorem, oczywiście.

Królik zaczął świetnie - biegał najlepiej w klasie, przeżył jednak załamanie nerwowe, ponieważ musiał nadrabiać braki w pływaniu.

Wiewiórka nie miała sobie równych we wspinaczce, dopóki nie padła ofiarą frustracji podczas lekcji latania, kiedy to nauczyciel kazał jej wzbić się w powietrze z ziemi, zamiast wylądować na ziemi startując z czubka drzewa. Przez forsowny trening zeszytniały jej łapki, w związku z czym ze wspinaczki dostała tróję, a z biegania dwóję.

Orzeł był trudnym dzieckiem, toteż karano go surowo, by utrzymać go w ryzach. Podczas lekcji wspinaczki prześcignął wszystkich, pierwszy wdrapując się na szczyt drzewa, z tym, że nalegał, by można było stosować własną metodę, aby tam dotrzeć.

Pod koniec roku jakiś nienormalny węgorz, który potrafił nie tylko doskonale pływać, ale także biegać, wspinać się i odrobinę fruwać, jako uczeń z najwyższą średnią wygłosił mowę pożegnalną.

Z dala od szkoły trzymały się psy stepowe. Uchylały się też od płacenia na nią podatków, ponieważ administracja nie chciała włączyć do programu lekcji kopania dołków i rycia nor. Oddały swoje pociechy do terminu u borsuka. Później dogadały się ze świstakami i susłami i założyły własną, dobrze prosperującą szkołę.

Czyżby ta bajka miała jakiś morał?

George H. Reavis

Siła (urwa) TRADYCJI !!!

No i oczywiście tradycji stało się zadość. Niejako rzutem na taśmę, już w trakcie trwania Uroczystej Sesji Wieczornej ukonstytuował się Komitet Kupletowy. Komitet ten w pocie czoła i w bardzo szybkim tempie ułożył Kuplety XIV PDF. Komitet przeprasza za małą ilość zwrotek ale usprawiedliwiają go nadzwyczajne warunki . Oto te zwrotki:

Już ćwierć wieku nam minęło
Odkąd spotykamy się
Nadzwyczajnie urwa się zaczęła
Ta czternasta PeDeFe

Warsztatami w Borowicach
Zaskoczyli urwa mnie
Dindorf ciągle kulki jakieś miesza
I żyletką wodę rżnie

W podręcznikach same błędy
Same błędy urwa są
Co ci wszyscy recenzenci robią
Chyba ślepi urwa są

Czy to prędkość czy to szybkość
Wszystko jedno urwa nam
Uczeń pewnie sobie z tym poradzi
Grunt, że ja to urwa znam

Do zobaczenia na następnej Szkole

Redakcja

Biuletyn Informacyjny XIV Jesiennej Szkoły PDF redagują: Ewa Dębowska (nadredaktor), Wojtek Małecki (szalejący reporter), Maciek Sójka (techniczny)
